

Ukarani?

27.12.2010.

Pozostajemy przy temacie unijnego programu modernizacji gospodarstw rolnych. Nie wszędzie rolnicy czekają na rozpoczęcie naboru wniosków. W Wielkopolsce pieniądze już się bowiem skończyły. Zostaliśmy ukarani za gospodarność – twierdzą tamtejsi rolnicy.

Pieniądze na unowocześnienie gospodarstw w województwie wielkopolskim skończyły się już w ubiegłym roku.

Rolnik z wielkopolski:

- „To jest bardzo duża strata, nie tylko dla nas tutaj ale rejonów w których rolnicy nie byli przekonani do tych dopłat, do tych programów. W końcu zdecydowali się ale wnioski były odmowne ze względu na brak pieniędzy".

A kupowanie nowych maszyn bez unijnego wsparcia zdaniem rolników, przy obecnej opłacalności produkcji jest praktycznie niemożliwe.

Rolnik z wielkopolski:

- „Chociażby najniższy próg zwrotu który tutaj obowiązuje czyli 40, czy nawet 50% w przypadku młodych rolników to jest bardzo duży zastrzyk gotówki. W Tym momencie inwestycje stoją i z tego co się orientuję nie zamierzają rolnicy w najbliższym czasie inwestować.”

rolnik z Wielkopolski „Nie będziemy budować nie będziemy powiększać produkcji bydła opasowego, bo nie ma warunków, blokowane jest wszystko i nie wiem co dalej.”

Urzednicy rozkładają ręce. Na uruchomienie przyjmowania wniosków w Wielkopolsce nie ma żadnych szans. Pula środków do końca 2013 roku na to działanie została już wyczerpana.

Marian Zalewski - wiceminister rolnictwa:

- „Wielkopolska to jest drugie w kolejności województwo patrząc na ilość środków po Mazowszu. Środki były przyznawana na województwo transparentnie, przejrzystość wg kryteriów znanych konsultowanych z podmiotami społecznymi.”

W tej sytuacji – zdaniem resortu rolnictwa - nie pozostaje nic innego jak pogratulować rolnikom z Wielkopolski wygrania wyścigu o unijne dotacje.

Marian Zalewski - wiceminister rolnictwa:

- „Lepiej jak one się szybciej znajdą u rolnika aniżeli by nas krytykowano, że potrafimy tych środków dla wsi przekazać.”

Niewiele środków do wykorzystania zostało już także w województwach: lubuskim i zachodniopomorskim. Tam szansę na wsparcie z modernizacji ma tylko po kilkudziesięciu rolników.

Dorota Florczyk, Katarzyna Kaczmarek / TVP Informacje Rolnicze